

Białystok, 30 września 2021 r.

Dr hab. Adam Doliwa
Prof. Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Prawa
Katedra Prawa Cywilnego i Handlowego
Kierownik Zakładu Prawa Cywilnego

Recenzja

osiągnięć naukowych Dr Andrzeja OLASIA sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne

I. Wprowadzenie

Niniejszą recenzję przygotowałem na podstawie tego, że Rada Doskonałości Naukowej w dniu 28 czerwca 2021 r. wyznaczyła mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym Dr Andrzeja Olasia a Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwałą z dnia 5 lipca 2021 r. powołała skład całej komisji habilitacyjnej, uwzględniając powyższą uchwałę Rady Doskonałości Naukowej. Przedmiotem oceny były osiągnięcia naukowe Habilitanta a jej celem weryfikacja, czy odpowiadają one wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r., poz. 478).

II. Ocena monografii habilitacyjnej (A. Olaś, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2020)

1. Ustalenia wstępne

Wśród osiągnięć naukowych Habilitanta na czoło wysuwa się monografia pt. *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym* (CH Beck, Warszawa 2020), którą już na wstępie, na tle stanu (momentu) badań naukowych nad przedmiotowym zagadnieniem i instytucją w polskiej doktrynie prawa cywilnego procesowego, uznaję za głos znaczący. Jest to opracowanie kompleksowe, tzn. przedstawiające zarzut potrącenia w szerokiej perspektywie poznawczej, w tym w relacji do prawa cywilnego materialnego oraz w ujęciu historycznym i porównaw-

czym, nie omijające istotnych kontekstów praktycznych (na tle dotychczasowego orzecznictwa sądowego i w nawiązaniu do potencjalnego, przyszłego – wydawanego w związku z „nową” regulacją art. 203¹ KPC), ale przede wszystkim poświęcone najważniejszym problemom teoretycznoprawnym wynikającym z regulacji pozytywnej zarzutu potrącenia w prawie procesowym.

2. Tytuł, struktura, język, źródła, metody, założenia badawcze, tezy zawarte w monografii

Kryteria określenia **tytułu pracy naukowej** są zawsze mieszane, obiektywne i subiektywne, tj. muszą sygnalizować przedmiot i cel badań a zarazem korespondować z autorską koncepcją badawczą i ją odzwierciedlać. Tego rodzaju podstawy określenia tytułu ocenianej monografii habilitacyjnej można łatwo dostrzec w zdaniu „*Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*”, które choć jest poprawne i jasne, to jednak łatwo sformułować można uwagi krytyczne pod jego adresem; co mianowicie było głównym celem badawczym Autora (przedstawienie *charakteru prawnego* lub *funkcji* zarzutu?); czy Autor skoncentrował się głównie na aspektach praktycznych (zarzut [...] *w procesie cywilnym*), czy może jednak patrzył na badaną instytucję z perspektywy normatywnej i uwypuklił przede wszystkim kontekst teoretycznoprawny (wtedy lepiej było użyć sformułowania: zarzut [...] *w prawie procesowym cywilnym*), itp. Nie są to *nomen omen* „zarzuty” dyskwalifikujące; zdając sobie sprawę z potrzeby syntetycznego ujęcia tematyki prezentowanej w tego typu publikacji – uznaję w związku z tym tytuł przedmiotowej monografii za poprawnie sformułowany.

Oceniana monografia jest **bardzo obszerna i rozbudowana**, zaopatrzona w wykaz skrótów, wykaz literatury, wstęp, podsumowanie i indeks rzeczowy. Autor treść swojej pracy podzielił na sześć merytorycznych rozdziałów i uporządkował **według rozumowania dedukcyjnego**. Poszczególne rozdziały mają różną objętość i zróżnicowaną wagę poznawczą; w świetle tych kryteriów odznaczają się rozdz. III. (*Charakter prawny zarzutu potrącenia*) i IV. (*Zgłoszenie zarzutu potrącenia*), w których zaprezentowano najważniejsze problemy prawne (materialnoprawne i procesowe), teoretyczne i praktyczne dotyczące instytucji zarzutu potrącenia. Z kolei *Wstęp* jest dość syntetyczny; w tym miejscu książki Habilitant precyzuje, że badał *charakter prawny, rolę, znaczenie i funkcjonowanie potrącenia w prawie procesowym cywilnym* (str. XLV). Brakuje trochę uwypuklenia we *Wstępie* głównych hipotez badawczych; poza tym jest on przygotowany poprawnie.

Po lekturze całości monografii, oceniając istotność poszczególnych zagadnień (probleatów prawnych) wiążących się z instytucją zarzutu potrącenia w procesie cywilnym i biorąc pod uwagę standardy metodologiczne badań w naukach prawnych można jednak dojść do wniosku, że **właściwsza byłaby metoda indukcyjna**, która w tym przypadku polegałaby na zaprezentowaniu w pierwszej kolejności szczegółów konstrukcji normatywnej i istotnych kontekstów praktyki procesowej, na tym tle na zdiagnozowaniu wszystkich ważnych problemów i celów oraz pytań badawczych (hipotez), następnie zaś na wyłożeniu poglądów (tez) Autora odnośnie charakteru prawnego i funkcji zarzutu potrącenia, także poprzez argumenty czerpane z doświadczeń obcych, co pozwoliłoby także na uzasadnienie ewentualnych postulatów *de lege ferenda*.

Z kolei biorąc pod uwagę przedstawione we *Wstępie* założenia badawcze oraz to, że analiza instytucji zarzutu potrącenia prowadzona jest na gruncie rodzimego systemu prawnego (choć uwagi prawnoporównawcze są w ocenianej rozprawie uwzględniane w wielu miejscach – co uważam za zabieg dobry i użyteczny a dodatkowo w rozdz. V przedstawiono analizę wybranych przesłanek procesowych w jednym obcym porządku prawnym – dlaczego akurat w prawie niemieckim?) - do **uwag o poprawności tytułu pracy wypada dodać**, że mógł Autor zaznaczyć, że jego praca dotyczy prawa polskiego.

Zdecydowanie natomiast brakuje w ocenianej monografii (z wyjątkiem rozdz. II i częściowo rozdz. III) odrębnie zestawionych, kończących każdy z rozdziałów wniosków z przeprowadzonych badań. Przyznać należy, że brak ten aż w nadmiarze kompensuje niezwykle obszerne *Podsumowanie* (str. 527-577), w którym Autor przedstawił 96. konkluzji, będących efektem badań przeprowadzonych nad instytucją procesowego zarzutu potrącenia w prawie polskim.

Metody i założenia badawcze, polegające na przedstawieniu zarzutu potrącenia w kontekście tradycji prawnej i czynników prawnych zewnętrznych (rozdz. II), w kontekście harmonizacji celu przedmiotowej instytucji z podstawowymi elementami systemu prawa procesowego cywilnego (głównie rozdz. IV, rozdz. V) oraz w kontekście aksjologii prawnej (w kilku miejscach książki) uznaję za trafne. Proponowane przez Habilitanta na tym tle interpretacje obowiązujących przepisów ocenię odrębnie poniżej.

Najważniejsze (główne) zagadnienia i problemy, którymi Autor się w swojej pracy zajął – posługując się metodą historycznoprawna, komparatystyczną i dogmatycznoprawną – to: pojęcie potrącenia i zarzutu potrącenia oraz jego (zarzutu) charakter prawny; relacje między czynnością prawną potrącenia a procesowym zarzutem potrącenia; powiązania systemowe

między zarzutem procesowym potrącenia a powództwem wzajemnym, opozycyjnym i o ustalenie negatywne. Rozważaniom prowadzonym wokół wymienionych problemów głównych towarzyszą analizy dotyczące problemów szczegółowych, wśród których szczególnie interesujące są ustalenia dotyczące możliwości potraktowania zarzutu potrącenia zgłoszonego w złej wierze jako nadużycia prawa procesowego (str. 491 i nast.).

Materiał źródłowy, nad którym pracował Habilitant, tj. akty normatywne, literatura przedmiotu i judykaty sądowe, został **zestawiony prawidłowo**; brakuje mi trochę zaopatrzenia książki w wykaz orzeczeń sądowych wykorzystanych w badaniach przez jej Autora – ale może wynika to z tego, że zakres (liczba) wykorzystanego orzecznictwa, jak na tematykę prowadzonych badań, jest dość skromny.

3. Przegląd treści i ocena poszczególnych rozdziałów

3.1. Uwaga wstępna - zagadnienia materialno prawne

Muszę odrębnie zaznaczyć, że z racji na moją specjalizację naukową ze szczególnym zainteresowaniem zapoznałem się z analizą materialnoprawnych kontekstów zarzutu potrącenia (rozdziały: I, II i III), które według ujęcia Habilitanta istotnie rzutują na analizę prawnop procesową, w tym zwłaszcza na kwestie: terminologiczne; charakteru prawnego zarzutu; interakcji normatywnych (regulacyjnych) między potrąceniem (czynnością prawną) a zarzutem potrącenia (czynnością procesową). Zresztą, jak zaznacza Habilitant w *Autoreferacie* (str. 3), jednym z ważnych motywów zajęcia się tytułowym zagadnieniem było zdiagnozowanie przez Niego „trudności” wynikających z oddziaływania materialnoprawnego, w zakresie instytucji potrącenia, na proces cywilny. W tym zakresie za poprawne uznaję uwagi o zarzucie jako tzw. normatywnej postaci prawa podmiotowego (według ujęcia A. Woltera; str. 4 i nast.) i o potrąceniu ujmowanym właśnie jako tak rozumiany zarzut. Zauważa przy tym Habilitant nowsze poglądy doktryny prawa cywilnego, w myśl których przewidziane w Kodeksie cywilnym zarzuty to kategoria heterogeniczna, występująca w prawie materialnym w różnych znaczeniach. W rozdz. III monografii szeroko przedstawiona została materialnoprawna instytucja potrącenia (str. 128-232). Interesujące i doniosłe są obszernie rozważania o tzw. materialnoprawnej teorii zarzutu procesowego potrącenia (str. 157 i nast.). Generalnie oceniam, że Habilitant **prawidłowo osadził swoje główne rozważania procesowe w koncepcjach doktrynalnych i regulacjach pozytywnych prawa materialnego**, wyciągając z nich pożyteczne wnioski.

3.2. Rozdz. I. Pojęcie zarzutu potrącenia – zagadnienia wstępne

W tej wstępnej, ogólnej części rozważań zaprezentowano ustalenia terminologiczne, wynikające z kontekstów: normatywnego i tradycji prawnej (str. 1-4). Zajął się tu Autor pojęciem doktrynalnym zarzutów w prawie procesowym, sięgając głęboko do polskiej doktryny prawniczej (odwołując się także do nauki niemieckiej i austriackiej), analizując zarzut jako środek obrony pozwanego w procesie. Posługując się kryterium charakteru normy prawnej będącej podstawą zarzutu przedstawił podział na zarzuty formalne i merytoryczne (str. 8 i nast.). Ten fragment rozdz. I zamykają wnioski (str. 22-29), w których Autor, syntetyzując dotychczasowe rozważania, ustala kryteria rozróżnienia między monistyczną a dualistyczną koncepcją zarzutów procesowych merytorycznych (opowiadając się zdecydowanie za teorią monistyczną) oraz adaptuje tę koncepcję do zarzutu potrącenia, którego istotę określa w sposób następujący. Zarzut potrącenia jest **procesowym zarzutem merytorycznym polegającym na powołaniu się przez pozwanego na dokonane, w znaczeniu materialnoprawnym, potrącenie i na wynikające z tego skutki w odniesieniu do stosunku cywilnoprawnego**. Zarzut taki jest peremptoryjny, oparty na własnym prawie pozwanego. (str. 27-28). Następnie tezę taką Habilitant uzasadnia i rozwija, przedstawiając rozważania o podmiotowym i przedmiotowym zakresie zarzutu potrącenia, analizując także stanowisko orzecznictwa sądowego; przyjmuje za swoje w tej mierze tzw. szerokie ujęcie procesowego zarzutu potrącenia (str. 29 i nast.). Rozdz. I jest **dobrze napisany i wartościowy, świadczy dobrze o warsztacie naukowym Habilitanta, z tym zastrzeżeniem**, że kończy się on odrębnym paragrafem (§ 5), w którym wraca Autor do kwestii przedmiotu zarzutu potrącenia, próbując uporządkować doktrynalny wielogłos terminologiczny, zauważony na tle odrębnych regulacji potrącenia i zarzutu potrącenia przez prawo materialne i procesowe. Stanowisko Habilitanta sformułowane w końcowej konkluzji („*zasadne jest jednolite posługiwanie się pojęciem potrącenia wierzytelności, nie zaś zarzutem potrącenia roszczeń*”) wprawdzie podzielałam ale uważam, że rozważania te **niewłaściwie pomyślane zostały jako dobre zamknięcie rozdziału**.

3.3. Rozdz. II. Geneza i modele potrącenia w europejskich porządkach prawnych (...)

W tej części swojej monografii Habilitant **syntetycznie ukazuje historyczną perspektywę ewolucji instytucji zarzutu potrącenia** – zaczynając od rzymskich korzeni, poprzez rozważania o dwóch głównych europejskich modelach (romańskim i germańskim) re-

gulacji potrącenia we współczesnych porządkach prawnych, wzmiankę o najnowszych „tendencjach legislacyjnych” w tym zakresie (zwłaszcza z perspektywy prawa holenderskiego), dochodząc do zwartego przedstawienia normatywnej konstrukcji potrącenia w prawie cywilnym polskim – materialnym i procesowym. W przeciwieństwie do rozdz. I., oceniany w tym miejscu rozdz. II **prawidłowo wieńczą końcowe wnioski** (str.119-125). Podkreślenia i docenienia wymaga to, że Autor czyni swoje ustalenia na **pogłębionym tle dogmatycznym**, przedstawiając poglądy prezentowane w literaturze przedmiotu polskiej i obcej, w tym wyrosłej w systemie *common law* – w szczególnym kontekście pojęcia (kategorii) **płynności wierzytelności**. Analiza kompensacji w prawie rzymskim jest na tyle pogłębiona, że zapewne nie powstydziliby się jej specjalista z zakresu romanistyki (str. 57-78). Podobnie analiza współczesnych porządków prawnych przeprowadzona została na wysokim poziomie (str. 79-110); doceniam zwłaszcza to, w jak **uporządkowany sposób przedstawił Autor materię komparatystyczną** – lekturę tej partii książki znacznie ułatwia wprowadzona na początku rozważań siatka pojęciowa: *potrącenie jako instytucja materialnoprawna; potrącenie jako instytucja procesowa; potrącenie ipso iure; potrącenie na mocy oświadczenia woli* - choć nieco niejasne jest określenie potrącenia materialnoprawnego jako pozaumownego, „*a więc nieopartego na zgodnych oświadczeniach woli stron*”; potrącenie materialnoprawne nie tyle jest pozaumowne, co ustawowe, tj. uregulowane w ustawie, którego dokonywane jest na mocy jednostronnego oświadczenia woli, albo umowne, dokonywane w ramach swobody umów na mocy zgodnych oświadczeń woli obu stron będących jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (str. 80; choć trzeba oddać, że w partii rozważań na temat obowiązującego prawa polskiego powyższe zastrzeżenia i wątpliwości Autor już rozwiewa, dodając także uwagi na temat funkcji potrącenia; str. 110 i nast.). We wnioskach sformułowano trafną konkluzję, że przesłanka płynności (pewność wierzytelności pozwanego co do zasady oraz wysokości; likwidowalność) nie jest przypisana do modelu potrącenia ustawowego i że pełni określone, ściśle procesowe funkcje, przez co przesłanka to prawidłowo powinna być zlokalizowana w prawie procesowym (str. 121 i nast.).

3.4. Rozdz. III. Charakter prawny zarzutu potrącenia.

W rozdziale tym Habilitant sformułował pogląd na temat istoty instytucji zarzutu potrącenia w procesie cywilnym - prowadząc interesujące rozważania wokół łączących się ze sobą aspektów prawnych: 1) natury prawnej zarzutu w kontekście relacji między potrąceniem materialnoprawnym (sposobem umorzenia zobowiązania) a zarzutem potrącenia podnoszo-

nym w toczącym się postępowaniu sądowym; 2) charakteru prawnego zarzutu potrącenia w kontekście funkcji w procesie. Zagadnienia te przedstawia w sposób sekwencyjny, przez to właściwie uporządkowany. W tej części swojej pracy Autor bada też związki między zarzutem potrącenia a powództwem wzajemnym, zwłaszcza w kontekście przesłanki „zdatości roszczenia do potrącenia”.

W sposób pogłębiony, bez pomijania uwag krytycznych i z niezbędnym sięganiem do orzecznictwa sądowego przedstawione zostały podstawowe teorie dotyczące charakteru prawnego procesowego zarzutu potrącenia: procesowa, cywilistyczna i mieszana (str. 130-230). W **bardzo syntetycznych wnioskach** Habilitant **stawia tezę**, że w prawie polskim, na gruncie monistycznej (materialnoprawnej) koncepcji potrącenia w procesie cywilnym, *zarzut procesowy potrącenia należy rozumieć jako czynność procesową polegającą na powołaniu się na fakt (?) potrącenia i jego skutki* (cywilnoprawne). Tym samym zarzut potrącenia to *podniesione w procesie twierdzenie o dokonany potrąceniu; jego funkcją zaś jest doprowadzenie do oddalenia powództwa* (str. 230). Teza ta do mnie, jako przedstawiciela doktryny materialnego prawa cywilnego zdecydowania przemawia; **podzielam ją z tym tylko zastrzeżeniem, że według mnie zarzut potrącenia to procesowe oświadczenie** (wiedzy) - nie o *fakcie*, lecz o **zdarzeniu prawnym potrącenia** – zaistniałym uprzednio lub dokonany równocześnie ze zgłoszeniem procesowego zarzutu. Podzielam przy tym pogląd, że brakuje podstaw do twierdzenia, że w prawie polskim występuje inna, procesowa postać potrącenia ustawowego – obok potrącenia dokonywanego na mocy jednostronnego oświadczenia woli o skutkach kształtujących (Habilitant pomija tu potrącenie dokonywane na mocy umowy stron - umowne, dokonywane w ramach swobody umów – co jednak jest zrozumiałe biorąc pod uwagę to, że analizuje przede wszystkim materię prawną procesową, a więc dotyczącą spraw spornych).

Następnie Habilitant prezentuje **efekty badań nad funkcją potrącenia** (zarzutu potrącenia) w **procesie cywilnym**. Znajdujemy tu uporządkowane i pogłębione rozważania (na kanwie poglądów doktryny i orzecznictwa) nad zarzutem potrącenia: jako środkiem obrony pozwanego w procesie; jako środkiem obronno-zaczeplnym; i środkiem dochodzenia roszczeń. Nie jest przy tym dla mnie jasne, dlaczego Habilitant analizę funkcji zaczepno-obronnej zarzutu potrącenia przedstawia w dwóch odrębnych punktach paragrafu 3. Rozdziału II; tj. w pkt. III (str. 245-250) i w pkt. V (str. 252-267). Uwzględniając nawet poziom niuansowania rozważań i ich szczegółowości należało tej kwestii poświęcić jedną jednostkę redakcyjną rozdziału. Na koniec tej partii rozważań Autor sformułował konkluzję, że *de lege* lata zarzutowi potrącenia nie można przyznać funkcji środka dochodzenia roszczeń w procesie (str. 267-

268). Nie budzą moich zastrzeżeń precyzyjne rozważania relacji prawnych między zarzutem potrącenia a instytucjami powództwa wzajemnego (str. 268 i nast.) i powództwa opozycyjnego (str. 284 i nast.). Zdecydowanie **brakuje mi natomiast zamknięcia** tego niezwykle ważnego z punktu widzenia celu (hipotezy) ocenianej rozprawy i bardzo dobrego rozdziału - **częstkowymi wnioskami**.

3.5. Rozdz. IV. Zgłoszenie zarzutu potrącenia.

W tym rozdziale Autor przechodzi już na grunt prawa procesowego a rozważania swoje zaczyna od analizy różnych postaci zarzutu potrącenia. Przedstawione tu spostrzeżenia mają przede wszystkim walor praktyczny i świadczą o dużej biegłości w tym aspekcie prawa postępowania cywilnego. **Zasadnicza teza**, jaką tu na gruncie polskiego Kodeksu postępowania cywilnego (zwłaszcza jego art. 203¹) sformułował Habilitant, a którą podzielam polega na przyjęciu, że **ustawodawca posługuje się pojęciem zarzutu potrącenia jednolicie, niezależnie od tego, czy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone poza procesem, czy w formie czynności procesowej**, także bez względu na to, czy miało ono stanowczy, czy ewentualny charakter (str. 299). W kolejnych paragrafach tego rozdziału **niezwykle obszernie i bardzo szczegółowo** (str. 300-440) przedstawiono: podmiotowe przesłanki zarzutu potrącenia; kwestie podstaw faktycznych i aspektów dowodowych zarzutu potrącenia; czasu (momentu) zgłoszenia zarzutu; formy i treści procesowego zarzut potrącenia. Zapewne tak należało uczynić biorąc pod uwagę zamysł autorski monografii wyrażony w tytule – obejmujący wszelkie prawne kwestie teoretyczne i praktyczne wiążące się z instytucją zarzutu potrącenia w procesie cywilnym. Niemniej jednak uważam, że bez szkody dla całości pracy naukowej i konkluzji (tez) z niej płynących tę część badań można było a nawet **należało - przedstawić w sposób bardziej syntetyczny**. Tym bardziej, że kwestie zdolności sądowej strony zgłaszającej zarzut potrącenia, prawidłowej reprezentacji osoby prawnej, należytego umocowania pełnomocnika, itd. są dość oczywiste i nie wpływają na istotę problemów leżących w głównym polu badawczym wyznaczonym przez tytuł monografii.

3.6. Rozdz. V. Zarzut potrącenia a wybrane przesłanki procesowe.

W tym rozdziale **dopuszczalność zarzutu potrącenia oceniona została z punktu widzenia przesłanek procesowych**: dopuszczalności drogi sądowej; jurysdykcji krajowej; stanu sprawy w toku; powagi rzeczy osądzonej; zapisu na sąd polubowny. Z niejasnych, bo

nie wyjaśnionych w pracy powodów problematykę przesłanek opisano w ujęciu porównawczym - według prawa niemieckiego i polskiego. Zawarte w tym rozdziale uwagi choć są poprawne i jasne – to jednak, z punktu widzenia **ich treści i konstrukcji - prowokują do krytyki**: po pierwsze, co wnosi ten rozdział do osiągnięcia zasadniczego celu poznawczego pracy? Dlaczego te rozważania zlokalizowano akurat w tej części książki; w mojej ocenie nie powinien to być osobny rozdział a uwagi o przesłankach procesowych powinny być zamieszczone w innym, np. IV. rozdziale monografii. Zdecydowanie **brakuje tu także podsumowania i wniosków**; bez nich rodzi się pytanie - co wynika z analizy wybranych przesłanek procesowych z punktu widzenia głównej hipotezy monografii?

3.7. Rozdz. VI. Pozostałe zagadnienia związane z zarzutem potrącenia.

Ze względów podobnych jak powyżej wyartykułowane, w punkcie oceny rozdziału V. - z tym że, jestem zmuszony to jeszcze bardziej podkreślić - **krytycznie odnoszę się do rozdziału VI. monografii**. Sprawia on wrażenie miejsca zbiorczego, trochę przypadkowego, w którym Autor umieścił „pozostałe zagadnienia”, a więc to wszystko co jeszcze, w różny sposób, jest według Niego związane z tytułowym zarzutem potrącenia. Może to sprawiać wrażenie, że **konstrukcja książki nie została w pełni przemyślana a Autor nie przeprowadza konsekwentnie procesu analitycznego, którego celem powinna być weryfikacja hipotez badawczych**. Wraca tu Habilitant do jednej z głównych tez, że zarzut potrącenia jest *czystym środkiem obrony pozwanego*, lecz „obudowuje” ją analizami różnych, wybranych regulacji procesowych i materialnoprawnych. Nie mam zastrzeżeń do poprawności merytorycznej sformułowanych tu analiz, natomiast mam wątpliwość, czy był do dobry pomysł na postawienie ostatnich akcentów, na podsumowanie całokształtu rozważań.

Znalazły się w tym rozdziale zagadnienia różnej wagi; od drobnych i szczegółowych, które w mojej ocenie należało wpleść w tok wywodów innych rozdziałów, po kwestię wagi ciężkiej, która zdecydowanie zasługuje na odrębne potraktowanie, przynajmniej w postaci osobnego podrozdziału. Chodzi mi o problematykę możliwego potraktowania przez sąd zarzutu potrącenia za **czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami** w rozumieniu art. 3 KPC a w konsekwencji za **nadużycie uprawnień procesowych** (str. 491 i nast.). Rozważania Habilitanta poświęcone tej kwestii, na czele ze sformułowaniem tzw. nakazu *honeste procedere*, są ciekawe i wartościowe. Interesujący dla mnie, jako przedstawiciela nauki materialnego prawa cywilnego jest zwłaszcza postulat odrębnego w stosunku do dorobku doktryny wyrosłej na gruncie Kodeksu cywilnego (zwłaszcza w odniesieniu do zasad współzycia spo-

łącznego), autonomicznego budowania treści procesowej klauzuli dobrych obyczajów (str. 492 i nast.). W mojej ocenie problematyka ta zasługiwała na mocniejsze uwypuklenie w konstrukcji ocenianej monografii.

3.8. Podsumowanie.

Oceniana praca kończy się bardzo obszernym *Podsumowaniem* (str. 527-577), które nie ma formuły najczęściej spotykanej tego typu partii w monografii naukowej, w której Autor, odwołując się do wyników badań opisanych w poszczególnych rozdziałach, a także, konieczne, nawiązując do postawionych na wstępie hipotez badawczych - artykułuje główne tezy w świetle czy w kontekście najważniejszych syntetycznie przywołanych argumentów je potwierdzających. Zamiast tego mamy szereg (96!) *konkluzji co do procesowego zarzutu potrącenia w polskim porządku prawnym*. Autor określił je wszystkie jako *najistotniejsze* a kolejność ułożył według *porządku wyводу zaprezentowanego w treści monografii* (str. 527).

Tego **rodzaju Podsumowanie oceniam krytycznie**; Autor mógłby zadać sobie trud i wnioski z badań przedstawić w sposób lepiej opracowany, przez to czytelniejszy, np. porządkując je według stopnia ważności (hierarchii) i kontekstów merytorycznych w powiązaniu z hipotezami badawczymi - np. konkluzje dotyczące się charakteru prawnego i funkcji zarzutu potrącenia; wynikające z aspektów teoretycznych na poziomie systemowym, np. w nawiązaniu do zasad podstawowych gałęzi prawa; płynące z aspektów praktycznych; związane z analizami prawnoporównawczymi; wynikające ze zmiany prawa; konkluzje *de lege ferenda*.

Najpierw, ale w różnych miejscach, określa Autor na czym polega istota (pojęcie i przedmiot, podstawy oraz treść i forma) procesowego zarzutu potrącenia i jego zakres podmiotowy (konkluzje 1-3; 15-18; 27-48; 66; 87-91), podkreśla trafność monistycznej koncepcji zarzutów merytorycznych i obronny charakter zarzutu po stronie pozwanego (konkluzje 4-6; 19-21; 70-71; 74; 92; 94-95), powtarza uwagi klasyfikacyjne o rodzajach potrącenia odnosząc się znów do pojęcia płynności wierzytelności (konkluzje 7-11), wskazuje braki nowej regulacji art. 203¹ KPC (konkluzje 12-14). Następnie drobiazgowo punktuje różnice między zarzutem potrącenia a powództwem wzajemnym i opozycyjnym (konkluzje 22-24; 26). W mojej ocenie zbędnie w tym miejscu przytacza ponownie bardzo szczegółowe wnioski dotyczące przesłanek procesowych (konkluzja 25) oraz zgłaszania zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym i uproszczonym (konkluzje 49-52; 93). Następnie Habilitant określa skutki procesowe podniesienia zarzutu (konkluzja 53), po czym dopiero w kolejnym miejscu ramy cza-

sowe (*reżim temporalny*) takiego podniesienia (konkluzje 54-60). W dalszej części znów powraca do problematyki powództwa opozycyjnego (konkluzje 61-62). Choć kwestie ogólne, dotyczące istoty i generalnej konstrukcji normatywnej instytucji zarzutu potrącenia powinny być zebrane w jednym miejscu na początku, teraz dopiero punktuje Autor wymogi co do formy (konkluzje 63-64; 67-68) i znowu wraca do zagadnień czasowych (konkluzja 65). Następnie podkreśla kwestie odwoławcze i z zakresu jurysdykcji krajowej (konkluzje 69; 72-73). Jako zaburzające klarowność podsumowania — za zbędne w *Podsumowaniu* uznaję - szczególne i wypadkowe tezy dotyczące umowy o arbitraż (zapis na sąd polubowny) (konkluzje 75-77), powagi rzeczy osądzonej, prawomocności orzeczenia, *pactum de non compensando* (konkluzje 78-86), kosztów sądowych (konkluzja 96).

Podsumowując – 50 stron konkluzji to wywód z pewnością poprawny merytorycznie, znajdujący oparcie w treści poszczególnych rozdziałów – ale **z punktu widzenia metodologicznego i formalno-redakcyjnego zupełnie niejasny, obniżający wartość poznawczą przedmiotowej monografii.**

III. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych i aktywności naukowej

Na pozostałe osiągnięcia naukowe Habilitanta **po uzyskaniu w 2015 r. stopnia doktora składają się publikacje:** 1. monografia (rozprawa doktorska - opublikowana w 2016 r.); 13. prac opublikowanych w dziełach zbiorowych, w tym w komentarzu do KPC pod redakcją T. Zembrzuskiego oraz w księgach jubileuszowych; 20. autorskich artykułów w czasopiśmie naukowych; 2. artykuły, których Habilitant jest współautorem; 2. glosy do orzeczeń sądowych. W wykazie prac naukowych a ściślej artykułów opublikowanych w czasopiśmie naukowych umieścił też Habilitant swoje opracowania, które za prace naukowe nie mogą być uznane (albo można mieć co do tego wątpliwości, z racji na miejsce ogłoszenia) – chodzi o recenzję książki i tekst opublikowany w Biuletynie Izby Radców Prawnych w Krakowie (str. 4 Wykazu, pozycje 14 i 16).

Jeśli chodzi o **nurty badawcze** wynikające z treści powyżej omówionych publikacji i innych osiągnięć naukowych, to są to: 1) alternatywne metody rozwiązywania sporów cywilnych; 2) postępowania odrębne w procesie cywilnym; 3) nadzwyczajne środki zaskarżenia; 4) postępowanie zabezpieczające, egzekucyjne i upadłościowe; 5) skład sądu w postępowaniu cywilnym. Jak widać zainteresowania badawcze Habilitanta są dość szerokie, może nawet zbyt rozrzucone i świadczące o trudności wskazania głównego profilu badawczego. Z tym, że

tw. pozostały dorobek naukowy pod względem ilościowym i jakościowym się broni i może być uznany za wystarczający.

Interesujący i wartościowy a także bardzo aktualny jest zwłaszcza tekst pt. *Kontrola konstytucyjności ustaw przez sądy arbitrażowe – perspektywa polska i międzynarodowa* (2016). Artykuł ten (opublikowany w Kwartalnik ADR – Arbitraż i mediacja 2016, Nr 3). Tzw. rozproszona kontrola konstytucyjności ustaw materialnoprawnych przez sądy arbitrażowe (międzynarodowe) to rzeczywiście problematyka bardzo mało analizowana a głos Habilitanta w tym przedmiocie uznaję za istotny; w artykule tym poruszono szereg zagadnień przede wszystkim teoretycznoprawnych oraz sformułowano odważną tezę, w myśl której brakuje przeszkód prawnych uniemożliwiających sądowi polubownemu odmowę zastosowania normy materialnej, rangi ustawowej, uznanej przez ten sąd za niezgodną z normą konstytucyjną. W pozostałych wypowiedziach naukowych poruszył Habilitant podobnie istotne problemy, jak w szczególności relacji (modelowo-konstrukcyjnych i funkcjonalnych) między sądownictwem arbitrażowym a państwowym wymiarem sprawiedliwości (interesujący tekst pt. *Pomiędzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego...*, Palestra 2016, Nr 6). Za podobnie wartościowy i interesujący uznaję tekst pt. *Skuteczność umów o mediację w polskim prawie procesowym cywilnym na tle prawnoporównawczym* (choć jednak nie został on opublikowany w czasopiśmie naukowym, lecz w księdze jubileuszowej). Pozostałe wypowiedzi dotyczące arbitrażu, mediacji i szerzej alternatywnych sposobów rozstrzygania sporów cywilnych mają charakter przyczynkowski i dotyczą zagadnień mniejszej wagi.

Również pozostałe mieszczące się w kolejnych nurtach badawczych opracowania co do zasady **dotyczą zagadnień bardzo szczegółowych** – namawiam Habilitanta do podejmowania wysiłku refleksji naukowej także nad zagadnieniami podstawowymi, wiążącymi się np. z paradygmatem aksjologicznym prawa procesowego – zwłaszcza w kontekście nakazu (wartości) *honeste procedere*. Czy w prawie procesowym zasada sprawiedliwości jest pojmowana podobnie jak na gruncie prawa materialnego?

Odnotować należy jeszcze, co czynię z uznaniem, **autorstwo obszernego rozdziału w Systemie Prawa Procesowego** (t. IV, Warszawa 2021), w którym przedstawiono pogłębioną analizę problematyki sądu i innych organów w postępowaniu nieprocesowym. Udział w opracowaniu Systemu jest dla każdego autora, zwłaszcza, jak w tym przypadku, adiunkta przed habilitacją – nobilitujący.

W ciągu ostatnich 6. lat (po doktoracie) wziął Habilitant udział w **wielu konferencjach naukowych wygłaszając na nich 12. referatów**, co uznać należy za wynik bardzo

dobry. Również aktywność organizacyjna, udział w towarzystwach naukowych, komitetach organizacyjnych konferencji i zjazdów naukowych, w Komitecie redakcyjnym czasopisma branżowego (Polski Proces Cywilny; od 2019 r.) wypadają dobrze. Tzw. stan naukowometryczny powyżej scharakteryzowanego dorobku wypada może przeciętnie, ale uważam, że nie należy od tego uzależniać ostatecznej recenzyjnej konkluzji. Doświadczenie dydaktyczne Habilitanta jest typowe dla tego momentu kariery akademickiej, z tym że należy docenić przygotowanie i prowadzenie autorskiego przedmiotu specjalizacyjnego w języku angielskim, mieszczącego się w jednym z głównych nurtów badawczych Habilitanta (*Polish Arbitration Law In the Light of the UNICITRAL Model Law on International Commercial Arbitration*) oraz wspólne z innym pracownikiem sprawowanie opieki nad studenckim kołem naukowym.

IV. Konkluzja

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i oceny dokonane na podstawie dostarczonej mi w niniejszym postępowaniu awansowym dokumentacji:

Po pierwsze stwierdzam, zaznaczając, że choć mam zastrzeżenia i uwagi krytyczne, które odnoszę do warstwy metodologicznej i redakcyjnej monografii pt. *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, to praca ta, z punktu widzenia jej treści i sformułowanych na podstawie przeprowadzonych badań końcowych konkluzji, jest osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład Habilitanta w rozwój prawa jako dyscypliny naukowej (art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*), w zakresie nauki prawa procesowego cywilnego. Co więcej artykuł pt. *Kontrola konstytucyjności ustaw przez sądy arbitrażowe – perspektywa polska i międzynarodowa* (opublikowany w Kwartalnik ADR – Arbitraż i mediacja 2016, Nr 3), wraz z pozostałymi, wyliczonymi w *Wykazie osiągnięć naukowych* Habilitanta na str. 3-5 pod punktami: 3; 6; 15; 17; 19; 21, można chyba uznać za cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowym (art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*);

Po drugie uznaję, że Dr Andrzej Olaś wykazał swoją *istotną aktywność naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej* w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 3 *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, gdyż swoje prace publikował w ogólnopolskich i zagranicznych wydawnictwach naukowych; brał udział w przygotowaniu wieloautorskich prac naukowych we współpracy z pracownikami naukowymi Uczelni innych niż macierzysty Uniwersytet Jagielloński; uczestniczył czynnie w wielu kon-

ferencjach naukowych; jest członkiem trzech towarzystw naukowych; oraz jest członkiem komitetu redakcyjnego Polskiego Procesu Cywilnego.

Adam Doliwa